



ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
43-384 JAWORZE
ul. Złotowa 82 - Tel 817-26-96
NIP 937-223-86-71 REGON: 071012485

GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VI ★ Nr 60 ★ STYCZEŃ 1997 ★ 0,50 gr (5000 zł) ★ Nakład 500 egz. ISSN 1234-6853

Psi zawrót głowy

Jest piątkowe popołudnie. Pod reprezentacyjnym w Jaworzu hotelem "Jawor" coraz większy ruch. Z aut wysiadają uśmiechnięci ludzie, witają się i pokrzykując wypuszczają z przyczep zmęczone trochę podróżą psy. Na parkingu i pobliskim trawniku aż roi się od czworonogów, a w zimnym powietrzu coraz głośniej rozbrzmiewają psie śpiewy. Słońce szybko chowa się za horyzont, w końcu jest 13 grudnia, nie jednak nie wskazuje na to, że pracowity dzień wypełniony przygotowaniami do zawodów skończy się przed północą.

Sobotni poranek jest mglisty i ponury. Mimo to wszystkim dopisują dobre humory, a gorąca atmosfera i radosne błyski w oczach psów pozwalają zapomnieć, że aura nie jest zbyt przychylna.

Na linii startu gromadzi się z chwili na chwilę coraz więcej maszerów. Już



Foto: Agencja Reklamowa PORAN, Zbigniew Poraniewski

niedługo, po słowach oficjalnego otwarcia, na trasę ruszy pierwsza osada, rozpoczynając II Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów - Jaworze '96.

- Szkoda, że nie ma śniegu - mówi któraś z zawodniczek - wolimy ścigać się na sankach, a nasz wózek nie jest taki szybki.

W pierwszej kolejności do rywalizacji na 7-kilometrowej trasie ruszają startujące w klasie A-1 największe zaprzęgi, w których biegnie po 8 psów. Najlepszy z nich pokona dystans w niespełna 20 minut. Nie będzie to jednak najlepszy czas dnia. Ale już do startu przygotowuje się faworyt klasyfikacji generalnej na ubiegłorocznych wyścigach w Jaworzu, znany z dobrych startów w całej Europie Czech - Jarosław Rzdilky. W tym roku startuje z sześcioma psami. Poszedł. Na mecie będzie za 17 minut i 38 sekund. Co dwie minuty na trasę wypuszczane są kolejne osady. Bardzo szybki start ma Dagmar Nesnerova, druga po Jarku faworytka dzisiejszego

cd. na stronie 5



II Amatorskie Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim, Biegowym i Snowboardingu Mistrzostwa Regionu Bielskiego w Jaworzu

Family Cup to bodaj największy w naszym kraju cykl imprez sportowych dla amatorów, pomimo że historia rodzinnego pucharu jest nadzwyczaj krótka. Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku, kiedy to z myślą o usportowionych rodzinach pod patronatem czasopisma "Narty & Rower" zorganizowane zostały I AMP w narciarstwie, w których wzięło udział ogółem 5500 startujących oraz I AMP w kolarstwie górskim, w których wystartowało ponad 1000 rowerzystów. Na ten rok dla wszystkich, którym bliski jest duch sportowej rywalizacji, radość, zdrowie i dobra zabawa, przygotowano aż 43 imprezy narciarskie i rowerowe oraz po raz pierwszy cykl Family Cup w tenisie. Tym bardziej miło mi donieść, że dzięki naszym staraniom Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Rekreacji w Jaworzu przyznano prawo organizacji Mistrzostw Regionu Bielskiego w narciarstwie biegowym. Zawody odbędą się 1 lutego br i rozegrane zostaną na trasie biegowej w Jaworzu Dolnym. W imprezie mogą wziąć udział amatorzy w wieku 10-100 lat, szczególnie miło powitamy jak najliczniejsze rodziny, w minimum jednak trzysobowych składach, np. ojciec, matka, dziecko lub dziadek albo babcia, syn albo córka i wnuk albo wnuczka. Rodziny, które łączyć będą w/w rodzaje pokrewieństwa znajdują się w oficjalnej klasyfikacji rodzinnej, liczonej do finału. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby udział w imprezie wzięli biegacze startujący indywidualnie i chcący stanąć w szranki na 2,5-, 5- lub 10-kilometrowej trasie (o dystansie decyduje wiek zawodnika). Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody i wiele, miejmy nadzieję, niezapomnianych przeżyć. Szczegóły dotyczące zgłoszeń, opłat startowych i terminu Family Cup w "Informatorze - kultura, rekreacja i sport" na str. 5 naszego miesięcznika.

SPOTKAJMY SIĘ NA FAMILY CUP
Tadeusz Zender

XXVIII Sesja Rady Gminy w Jaworzu

W dniu 30 grudnia 1996 roku w sali obrad Urzędu Gminy odbyła się zamykająca całoroczną działalność sesja Rady Gminy w Jaworzu. Forum rady w większości było poświęcone omówieniu i zatwierdzeniu nowych stawek podatkowych oraz przyjęciu budżetu na 1997 rok. W trakcie dyskusji radni przedstawili rzeczowe argumentacje negatywne co do wysokości niektórych stawek podatkowych - takich jak np. podatek od psów, gdzie stawka wzrasta z 7 zł na 15 zł, podatek od niektórych środków transportu, gdzie stawki wzrastają o 50 i więcej procent, od budynków gospodarczych i garaży wolno stojących, opłata za wodę, gdzie stawka za zużycie 1m³ wzrasta o 70%.

W zakresie podatków i opłat, które będą obowiązywały w 1997 roku rada podjęła następujące uchwały:

- w sprawie podatku od środków transportowych,
- w sprawie opłat za dostarczoną wodę z urządzeń będących w zarządzie Przedsiębiorstwa Komunalnego AQUA w Bielsku-Białej,
- w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości dla podatników określonych w art. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
- w sprawie określenia poboru oraz terminu płatności i wysokości stawki opłaty miejscowej,
- w sprawie ustalenia podatku od posiadanych psów oraz opłat lokalnych
- w sprawie ustalenia minimalnych miesięcznych stawek czynszów za najem i dzierżawę lokali użytkowych i nieruchomości gruntowych będących we władaniu gminy, a służących prowadzeniu działalności gospodarczej,
- w sprawie określenia stawek podatkowych rada Jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie budżetu na 1997 r. i uchwaliła:

§ I. 1. Dochody budżetu gminy w wysokości 3.996.384, -zł

- a) dotację celową na finansowanie zadań zleconych w zakresie administracji rządowej 147.311, -zł
- b) subwencję na zadania oświatowe w kwocie 1.683.407,21
- c) pozostałą kwotę subwencji ogólnej w kwocie 39.003,21
- d) planowany udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych w kwocie 1.048.324, -zł

2. Z ogólnej kwoty dochodów przeznaczono:

- a) kwotę 75.000, -zł na spłatę pożyczki zaciągniętej w NOSiGW w Warszawie na realizację inwestycji kanalizacji sanitarnej w Jaworzu
- b) kwotę 166.667, -zł na spłatę pożyczki zaciągniętej WFOSiGW w Bielsku-Białej na urządzenie i utrzymanie drzewostanu w parku w Jaworzu

§ II. 1. Wydatki budżetowe gminy w wysokości 3.752.800, -zł obejmujące:

- a) wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej w kwocie 147.311, -zł
- b) dotacje z budżetu gminy dla jednostek gospodarki pozabudżetowej rozliczających się z budżetem gminy w wysokości:
 - dla zakładów budżetowych 471.250, -zł
- c) wydatki na finansowanie zadań inwestycyjnych w kwocie 112.500, -zł.

§ III. Utworzyć ogólną rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w wysokości 32.000, -zł.

W toku obrad rada podjęła jeszcze uchwały w sprawach:

- zmiany w budżecie gminy na 1997 r.,
- lokowania wolnych środków pieniężnych na lokatach terminowych,
- zakresu i zasad przyznawania dotacji dla zakładów budżetowych,
- powołania Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz składu osobowej komisji, do której weszli:
 - lek. med. Maria Ordon-Warwas
 - Jerzy Bisok
 - mgr inż. Ewa Raszka
 - Bernardeta Kluka.

W kolejnym punkcie sesji wójt gminy Czesław Wierzbicki przekazał informacje, które dotyczyły:

- przegranej sprawy sądowej o odsetki z tytułu nieterminowej wypłaty należności na rzecz firmy EKO-BUDOWA za wykonane roboty przy budowie kanalizacji ściekowej. Zasądzone odsetki wynoszą ok. 5.000, - zł
- ustalenia osób z Urzędu Gminy w Jaworzu, do których można zgłaszać interwencje w sprawie nierzetelnego wykonywania zleceń przy zimowym utrzymaniu dróg. Są to: wójt Czesław Wierzbicki, tel. 172-554, Alicja Ozimek, tel. 183-158, Irmgarda Gryczka, tel. 172-532

Na zakończenie obrad przewodniczący rady Jerzy Pysz złożył wszystkim obecnym najlepsze życzenia noworoczne, a przy lampce szampana wszyscy radni złożyli sobie wzajemne życzenia.

M. Z.

Spotkanie władz Jaworza z mieszkańcami Jaworza

W dniu 17 grudnia ub.r. w Domu Strażaka OSP w Jaworzu o godzinie 17.00 rozpoczęło się spotkanie wójtów naszej gminy z jej mieszkańcami.

W pierwszej jego części wystąpił zespół Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu, który przedstawił okolicznościowy program, przygotowany z okazji 40-lecia istnienia placówki. Program został przez zebranych przyjęty burzliwymi oklaskami. Zaraz po nich głos zabrał Wójt Gminy, który ustosunkowując się do wniosku uczestników spotkania w krótkim wystąpieniu ograniczył się do przedstawienia spraw, które z różnych przyczyn nie zostały w ciągu roku zrealizowane.

Do najważniejszych należały:

- brak modernizacji i remontu ulic Widok i Kwiatowej po robotach kanalizacyjnych. Wójt wyjaśnił, że głównymi przyczynami były: spóźniony wpływ umowy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (23.10.1996) oraz brak projektu przykanalików, bez którego, ze względu na gęstą sieć infrastruktury technicznej, wykonawca nie zgodził się na rozpoczęcie prac. Temat zostanie zrealizowany w pierwszym półroczu 1997 roku,
- brak zakończenia prac kanalizacyjnych w części Jaworza Centrum, co spowodowane było głównie trudnościami finansowymi oraz niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi,
- w dalszym ciągu nie znaleziono sposobu na zadaszenie amfiteatru w Jaworzu,
- ze względów finansowych nie wykonano parkingu w okolicy Ośrodka Zdrowia w Jaworzu,
- nie wykonano projektu centrum handlowego w Jaworzu (obecna koncepcja musi ponownie uzyskać akceptację Woj. Konserwatora Zabytków),
- nie wykonano regulacji stosunków wodnych przy ul. Mysliwskiej w Jaworzu-Nałężu,
- z uwagi na brak środków finansowych nie wykonano nowej wiaty magazynowej przy Urzędzie Gminy.

Wójt Gminy podkreślił, że wiele prac niewidocznych na pierwszy rzut oka, wykonano w przejętych przez gminę szkołach, a także w przedszkolach, co pozwala optymistycznie patrzeć na przyszłość tych placówek.

W następnej kolejności Wójt Gminy przedstawił plan zamierzeń na rok 1997, który ostatecznie zostanie zweryfikowany uchwałą budżetową Rady Gminy. Do najważniejszych zadań należeć będzie:

- parking koło Ośrodka Zdrowia w Jaworzu,
- parking koło Amfiteatru (utwardzenie gruntu),
- oznakowanie ulic, a szczególnie ograniczenie tonażu oraz ograniczenie prędkości,
- odwodnienie i przepusty pod drogami,
- uruchomienie prac związanych z aleją do cmentarza przy kościele katolickim,
- drogi i chodniki
- unormowanie ulicy Korolowej,
- przejścia dla osób niepełnosprawnych,
- łatanie dziur po okresie zimowym,
- remont ul. Mysliwskiej, Akacjowej, Pagórkowej, Miodowej, Cichej, Słowiczej, Kalwarii, Dębowej, Zdrojowej po kanalizacji łącznie z chodnikiem przy tej ulicy,
- dalszy ciąg budowy kanalizacji,
- rozpoczęcie remontu częściowego budynku nr 85, oraz parking przy Urzędzie Gminy w Jaworzu,
- jest w planie przejęcie nieodpłatnie około 9 ha gruntu, które znajdują się vis a vis budynku Urzędu Gminy. Na tym terenie wybudowany będzie parking, a także obiekty o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

Po wystąpieniu Wójta rozpoczęła się dyskusja, w trakcie której poruszono następujące tematy:

- sprawy telefonizacji - głównie pod kątem opóźnienia w robotach. Na spotkaniu zabrakło przedstawicieli Telekomunikacji, którzy mogliby wyjaśnić rodzący plotki o łapówkarstwie firm instalujących telefony problem braku konsekwencji w prowadzonych procesach,
- konieczność pilnego remontu ul. Wąwóz,
- projekt sprzedaży niektórych działek gminnych,
- sprawę współpracy gminy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej,

Przykazania, prawdy i cnoty radnego

Święta to czas zadumy i refleksji. Dlatego dziś pozwalamy sobie, za "Kroniką Gmin Gołcza, Iwanowice, Sułoszów, Trzyciąż i Miasta Skaly", przytoczyć katechizm radnego. Zaczepnieto go z kolei z "Panoramy Galicyjskiej". Oto jego treść:

Pięć głównych prawd radnego:

1. Radny nie jest pomazańcem bożym, radny pełni funkcję z woli swoich sąsiadów.
2. Radny nie jest wszechwiedzący, radny ma prawo nie wiedzieć i obowiązek się uczyć.
3. Radny nie jest dziedzicem na prywatnym folwarku, radny jest politykiem lokalnym w służbie społecznej.
4. Radny nie jest wszechobecny, radny ma obowiązek być na sesjach, posiedzeniach komisji i spotkaniach ze swoimi wyborcami, radnemu nie wolno wtrącać się do pracy wszystkich służb w gminie.
5. Radny nie jest jedynym sprawiedliwym w gminie, nie jest powołany do wyręczania organów ścigania, sam również nie stoi ponad prawem.

Dziesięcioro przykazań radnego

1. Nie występuj w imieniu mieszkańców, wygłaszając własne poglądy, spytaj ich najpierw o zdanie.
2. Nie wygłaszaj teorii, które jedynie tobie wydają się słuszne, sprawdź, może inni też mają słuszne teorie.
3. Pamiętaj, że wyborca to nie przygłup i maszynka do głosowania, może przyjść dzień, w którym zechce cię rozliczyć.
4. Szanuj swego wyborcę, bo drugi raz nie będzie na ciebie głosował.
5. Nie niszczyć tego, co zrobili w gminie poprzednicy, tylko spróbuj kontynuować to, co dobre, a poprawić to, co wadliwe.
6. Nie obiecuj byle czego, pomyśl zanim obiecasz, czy będziesz mógł dotrzymać obietnicy.
7. Nie wykorzystuj swojej funkcji do czerpania korzyści osobistych, nie uprawiaj prywaty.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu, nie trać energii na knowania, intrygi i oszustwa.
9. Nie pożądam stanowisk członków zarządu w twojej gminie, nie składaj na każdej sesji wniosków o odwołanie burmistrza i zarządu.
10. Nie zazdrość innym funkcji i zaszczytów, ich żywot jest bardzo krótki, przeważnie krótszy niż kadencja radnego.

Cnoty główne radnego

1. Roztropność - jest sprawnością rozumu, który ocenia rzeczy i sprawy.
2. Sprawiedliwość - jest zaletą serca, która nakazuje poszanowanie cudzych praw i zadośćuczynienie za zadane krzywdy.
3. Wstrzemięźliwość - jest cechą charakteru, która pozwala na opanowanie własnych pragnień i ponoszenie ofiar w imię najwyższych celów.
4. Męstwo - jest cechą ducha, dodaje sił, aby przezwyciężyć trudności na drodze do doskonałości.
5. Poczucie humoru - jest nastrojem ducha, który pozwala patrzeć z dystansem na siebie samego i wyrozumiałością na innych, sprawia, że barwy świata nie płowieją.

Spotkanie oplatkowe

W sobotę 21 grudnia 1996 r. przy słońcu i w pięknej scenerii w Szkole Podstawowej nr 3 w Jaworzu Średnim odbyło się doroczne spotkanie oplatkowe osób samotnych, potrzebujących i niepełnosprawnych.

Z różnych przysiółków Jaworza radni naszej gminy przywzili gości na oplatkowe spotkanie.

Gospodarz szkoły, niezastąpiona i niezawodna **pani dyrektor - Krystyna Szczypka**, wespół z personelem i młodzieżą zadbała o świąteczny wystrój sali i wigilijne potrawy dla licznie przybyłych gości. A dla wielu, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia nie mogli zasiąść przy wigilijnym stole, zostały przygotowane

paczki, które radni, wraz z oplatkiem i świątecznymi życzeniami, doręczyli do ich domostw.

Na oplatkowe spotkanie przybyli również: **wójt gminy Jaworze Czesław Wierzbicki, przewodniczący rady gminy Jerzy Pysz, ks. proboszcz Adam Gramatyka, ks. proboszcz Władysław Wantulok.**

Uczestniczących w spotkaniu oplatkowym przywitał **radny Marian Zygmunt**, który po przedstawieniu programu uroczystości zaprosił do miłego spędzenia czasu przy wigilijnym stole.

W nastrój Świąt Bożego Narodzenia wprowadził spektakl jasełkowy wg tekstu Lucjana Rydla w wykonaniu uczniów klasy VI Szkoły Podstawowej nr 32 w Wapienicy, przygotowany przez **Urszulę Kuzin, Aleksandrę Stępień i Agnieszkę Zender.**

Przed rozpoczęciem wspólnej wieczery krótką homilię wygłosił **ksiądz proboszcz Władysław Wantulok.** Następnie, po modlitwie, lamano się oplatkiem, składając sobie wzajemnie wiele przeróżnych życzeń, przede wszystkim zdrowia - oby w tym roku dopisało.

Po wieczery wigilijnej życzenia złożyli również **Wójt Gminy** oraz **Przewodniczący Rady Gminy**, dziękując jednocześnie organizatorom za wysiłek włożony w przygotowanie tej uroczystości.

Już przy kawie i herbacie oraz pysznym kolaczu, do wspólnego śpiewania kolęd zachęcił swoim koncertem zespół instrumentalny **"Starzy Przyjaciele" pod dyrekcją Antoniego Kruczka.**

I właśnie w chwili, kiedy na sali zapanowała iście rodzinna, bożonarodzeniowa atmosfera, z Katowic przyjechał zespół telewizyjny, który sfilmował tę podniosłą uroczystość w sali oraz piękny zimowy plener za oknami. Ekipa Telewizji Katowice przeprowadziła wywiad z Wójtem Gminy oraz z członkami zespołu muzycznego "Starzy Przyjaciele".

Około godziny 13.30 spotkanie oplatkowe dobiegło końca, a zaproszeni goście zostali przez swoich radnych odwiezieni do domów.

Pragniemy podkreślić, że dla organizatorów najcenniejszym efektem jest duża frekwencja zaproszonych gości, zaś najmilszą zapłatą - pogodny uśmiech na spracowanych i przyprószonych historiach życia twarzach.

M. Z.

Świąteczny kiermasz

Stowarzyszenie Wolna Szkoła Waldorfska oraz Fundacja Pomocy Przedszkolakom Waldorfskim zorganizowały w niedzielę 8 grudnia ubiegłego roku bardzo nastrojowy i atrakcyjny Kiermasz Świąteczny oraz Dzień Otwartej Szkoły i Przedszkola.



Prezes Maria Świerczek i red. F. K. Szpok oglądają fantazyjne koronki (w środku jaworzanka Kasia Głębikówna).

Foto: Bożena Głębik

Uroczystość odbyła się w pięknej siedzibie Fundacji przy ul. Grunwaldzkiej 3, a uczestniczyło w niej ponad 40 przedszkolaków oraz blisko 30 uczniów klasy pierwszej i drugiej wraz ze swymi nauczycielami, rodzicami i dziadkami, krewnymi i znajomymi, którzy są zwolnikami tego typu nowoczesnego i ciekawego szkolnictwa. Nad całością czuwała, niczym wieloletnia mama, przewodnicząca Stowarzyszenia **Maria Świerczek.**

Po serdecznym powitaniu gości odbył się koncert muzyczny, a następnie

c.d. na str. 4

c.d. ze strony 3

w przepięknie i pomyslowo i ustrojonych świątecznie salach otwarte zostały wystawy i stoiska z ozdobami choinkowymi, wykonanymi przez dzieci, nauczycieli oraz rodziców i przyjaciół Fundacji. Były też stoiska z własnymi wyrobami kulinarnymi, propagującymi zdrową ekologicznie żywność, przy czym szeroka gama salatek cieszyła się szczególnym wzięciem. Dochód ze sprzedaży przeznaczony został na utrzymanie i rozwój placówki.

Wielkim przeżyciem, zwłaszcza dla przedszkolaków, było przedstawienie "Opowieści Bożonarodzeniowej" Selmy Lagerlöf, nagradzane burzliwymi oklaskami. Tak po prawdzie, to faktycznymi "gospodarzami" uroczystości były dzieci, których głośny gwar i śpiew oraz radosny śmiech rozlegał się przez całe niedzielne popołudnie we wszystkich salach od parteru po piętro. To one były "przewodnikami" po gmachu i swych własnych ekspozycjach, z których szczególnie podobały się te rysunkowo-malarskie, bajecznie kolorowe i ciekawe. Te dzieci posiadają własne pomysły na swe zabawy i zabawki, im nie są potrzebne zagraniczne klocki Lego i lalki Barbie.

Wolne Przedszkole Waldorfskie działa od 1989 roku, zaś Wolna Szkoła Waldorfska im. Cypriana Kamila Norwida od 1995 roku. Działalność pochodzi ze stolicy Podbeskidzia, ale jest także dowożona z odległego Andrychowa i Kaniowa, Kóz, Wilkowic i Szczyrku, Jaworza i Mazańcowic... Przyciągają idee i programy, ale o nich, jak i potrzebie ofiarnego sponsoringu zachodzi konieczność odrębnego i obszernego potraktowania.

F. K. Szpok

Odrobina statystyki

Rok 1996 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jaworzu

W minionym roku, który "przeleciał jak z bicia trzask!":

1. Biblioteka nasza miała na swym koncie 587 czytelników (każdego roku prowadzi się nową numerację - od 1),

- w tym: 103 do lat 15
153 od lat 16 do 19
71 od lat 20 do 29
260 od lat 30 wzwyż,

- z tego: 61 pracowników fizycznych
2 rolników
135 pracowników umysłowych
272 młodzieży uczącej się
14 innych
103 niezatrudnionych.

2. Czytelnicy ci odwiedzili bibliotekę 4078 razy
3. Ogółem wypożyczyli 7521 książek

- z czego: 996 młodzieżowych
5460 literatury pięknej dla dorosłych
1065 literatury popularno-naukowej.

4. Z czytelni skorzystało 611 czytających
5. Udostępniono w czytelni 1301 pozycji
6. Udzielono 1316 informacji
7. Wpisano do księgi inwentarzowej nowych książek 244 tomów o wartości 3733,50 zł
8. Przeprowadzono przez księgę ubytków 11 tomów
9. Stan księgozbioru na dzień 31.12.1996 wyniósł 9789 tomów

- z czego:
literatura piękna dla dzieci 2157 tomów
literatura piękna dla dorosłych 5505 tomów
literatura popularno-naukowa 2127 tomów.

10. W czytelni znajdują się 4 czasopisma.

Przypomina się, że biblioteka jest czynna:

- w poniedziałki, środy i piątki od 10.00 - 14.00
- we wtorki i czwartki od 17.00 - 20.00

J.R.

Z życia TMZJ

Tradycją już stały się spotkania noworoczne członków i sympatyków towarzystwa. W tegorocznym spotkaniu, które odbyło się w sobotę 11 stycznia 1996 roku w Szkole Podstawowej w Jaworzu Dolnym, blisko sto osób znakomicie się bawiło, uczest-



Żeby balonik nie pękł, taniec wymagał nie lada uwagi

nizując w różnego rodzaju grach towarzyskich, m.in. w tańcu z balonikami między czołami, podawaniu walka z jednej szyi do drugiej bez pomocy rąk, przepychaniu jajka przez rękawy męskiej marynarki, rozwiązywaniu quizów itp. Uczestnicy nie żalowali godzin spędzonych na tym spotkaniu.

J.R.

Andrzej Trepka

- wspaniały polski pisarz,
który o zwierzętach wie wszystko

W ramach cyklicznych spotkań z ciekawymi ludźmi, jakie co roku organizujemy w naszej szkole (SP nr 1 w Jaworzu), w środę 8 stycznia br. gościł u nas **Andrzej Trepka, pisarz książek o zwierzętach**.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze i ożywionej dyskusji. Autor okazał się wspaniałym gawędziarzem, który o zwierzętach wie prawie wszystko.

Uczniowie zadawali wiele pytań pisarzowi dotyczących nie tylko jego pracy, ale także jego przygód ze zwierzętami, jak również dotyczących jego życia prywatnego.

W czasie spotkania można było kupić jego najnowszą książkę, wydaną przez Prasę Beskidzką pt. **"Dziwne, Groźne, Tajemnicze"** i uzyskać dedykację pisarza.



Samorząd Uczniowski

Uśmiech numeru

Przychodzi nauczycielka historii do pokoju nauczycielskiego i żali się dyrektorce:

- Już naprawdę nie mam siły do tych dzieciaków! Zapytałam je dzisiaj, kto zburzył Bastylię, a oni na to, jak zwykle chorem, że to nie ich wina, że może VI B. No i co pani dyrektor na to?
- Może tym razem to faktycznie nie oni.

cd. ze strony 1

dnia. W jej zaprzęgu biega cztery Syberian Husky. Osiągnięte piąty czas. Tuż za nią uplasuje się najlepszy Polak - Wojciech Wlotzka.

- Trasa nie jest trudna, ma czysto sprinterski charakter - komentuje na mecie Janusz Godycki - moje psy nie pobiegły dziś dobrze, ale jutro zmienię ich ustawienie w szyku i powinno być lepiej.

Nadal jest pochmurnie i wilgotno. Na pierwszych kilometrach trasy raczej niewielu widzów. Trochę to dziwi, choć bywa i tak, że nawet najbardziej atrakcyjna i widowiskowa impreza nie jest w stanie odciągnąć niektórych od ciepłych pantofli i telewizora.

Na trasie zaś trwa zacięta walka o pozycje. Wśród kibiców nie lada emocje wzbudzają, biegnące po raz pierwszy u nas Alaskan Racing Dogi. Z linii startu tymczasem dochodzą wieści, że ruszyła klasa skandynawska. Wszyscy jesteśmy ciekawi, jak poradzą sobie dziś biegacze, a radzą sobie całkiem nieźle. Zwycięzca osiąga świetny czas 24 minuty 16 sekund i jest w klasyfikacji generalnej szybszy od wielu zaprzęgów na kółkach. Na mecie trwa gorączkowa praca. Gdy bieg kończy, zamykający stawkę 69 startujących zawodników, oddychamy z ulgą. Wszystko odbyło się jak w zegarku. Już za chwilę w hallu hotelu zawieszono zostaną oficjalne wyniki po pierwszym dniu startów. Tymczasem za oknami zaczyna przószyć śnieg. Ktoś radośnie wykrzykuje, że zwycięstwo ma już w kieszeni, bo oprócz wózka przywiózł także sanie.

Teraz na zaprzęgowców czeka kolacja, a tuż po niej "wygibasy" na parkiecie.

Niedzielne starty rozpoczynają się o dziewiątej, ale już od świtu trwają pracowite przygotowania: posypywane piaskiem są wyjątkowo sliskie zakręty, uzupełniane jest oznakowanie trasy zniszczone przez wandalów, zawodnicy przygotowują swoje psy i sprzęt.

Punktualnie o 9.00 na trasę wyrusza czeski zawodnik Krupička, który wczoraj zajął pierwszą lokatę w klasie A-1. Dziś poprawi swój czas o 20 sekund, co okaże się wyczynem godnym podziwu, jako że ogromna większość maszerów będzie miała czasy gorsze niż w sobotę. Zza chmur wychodzi słońce, ale zaczyna też wiać mroźny wiatr. Znacznie większa niż w pierwszy dzień grupa kibiców okrzykami dopinguje zawodników do walki. Spore kłopoty z pokonaniem pokrytej cienką warstwą śniegu trasy mają biegacze, żadne bowiem buty nie zapewniają pełnej przyczepności. Dziś znowu świetnymi startami popisują się Czesi. Najlepszy jest Filo z łącznym czasem po dwóch dniach 34.23, a drugą lokatę zdobywa Litwaj tracąc do zwycięzcy 24 sekundy, a trzecie miejsce zajmuje Rzidky z czasem 36.04. Organizatorzy nie zapominają o dzieciach i właśnie dla nich tuż przed dekoracją zwycięzców na 800-metrowej trasie o cenne upominki walczą jeszcze młodzi zawodnicy.

II Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów dobiegają końca. Spod hotelu odjeżdżają już pierwsze samochody ze "szczekającymi przyczepami". Niedługo większość naszych gości spotka się na kolejnej imprezie, my zaś żegnamy się z nimi na cały rok.

Tadeusz Zender

Imprezę sponsorowali:

PEDIGREE

AUTOTAK
MIBO INTERNATIONAL
BIELSKIE Z-DY OBUWIA BEFADO
JUSTEX
PAJAK SPORT
WARTA
JARIMPEX
ZAKŁ. RZEŹN.-PRZETWÓR.
UNION-VIS
PPH "PREFABET"
ŚLĄSKA F-KA KABLI
FIRMA "AXEL"
BBOSIR
DE'LONGHI S.P.A.

SPONSOR GŁÓWNY

Bielsko-Biała
Bytom
Kołuszki Słotwiny
Bielsko-Biała
Bielsko-Biała
Bielsko-Biała
Żywiec
Bielsko-Biała
Bielsko-Biała
Czechowice-Dz.
Gliwice
Bielsko-Biała
Warszawa

AUTOLAMP	Jaworze
ZESP. ZAKŁ. PŁYTEK. CERAM.	Opoczno
GREVLING	Ustroń
NIWIADÓW SP. Z O.O.	
HURT. DYWANÓW ALLADYN	Jaworze
FINCLUB	Zabrze
NAWRATRONIC S.C.	Bielsko-Biała
BEZALIN	Bielsko-Biała
PU RAGOS SP. Z. O.O	Racibórz
Z-D PRZETW. MIĘS. - H. KANIA	Pszczyna
HURTOWNIA MIĘSA - PIŁŚNIAK	Bielsko-Biała
SPORT - USTROŃ - OTTO MAROSZ	
F-MA HANDL.-USŁUG - T. BYRTEK	Wisła
KIOSK WARZ.-OWOC.-A. KACZMAREK	Ustroń
SKLEP AGD - R. SOREK	Sosnowiec

PATRONAT PRASOWY - TRYBUNA ŚLĄSKA PATRONAT RADIOWY - RADIO KATOWICE

DZIĘKUJEMY

Informator

KULTURA - REKREACJA - SPORT

1 luty

II Amatorskie Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim, Biegowym i Snowboardingu FAMILY CUP.

Eliminacje w narciarstwie biegowym dla województwa bielskiego. Miejsce: Jaworze Dolne - trasa biegowa.

Start: 1 luty, godz. 11.00

Organizacja i zapisy: GOKiR w Jaworzu, ul. Cieszyńska 363, tel. 172-534 do dnia 31 stycznia, a w dniu zawodów do godz. 10.00 na linii startu.

Oplata startowa: dorośli 10 zł, dzieci 5 zł.

Imprezę sponsorują: Kodak

Grupa Zasada
Narty & Rower
Gazeta Wyborcza
Pr II TVP
Radio Zet
Trybuna Śląska
Super EXpress
Radio Delta

Patronat medialny:

15 - 16 luty

VI Bieg Narciarski Jaworza

Miejsce: Jaworze Dolne - trasa biegowa

PROGRAM IMPREZY

15 luty

godz. 10.00 - start biegu dla dzieci i młodzieży

godz. 17.00 - start Romantica Lauf - wiecznego biegu przy pochodniach

Zapisy do w/w: GOKiR w Jaworzu, ul. Cieszyńska 363, tel 172-534 lub w dniu zawodów do godz. 9.00

16 luty

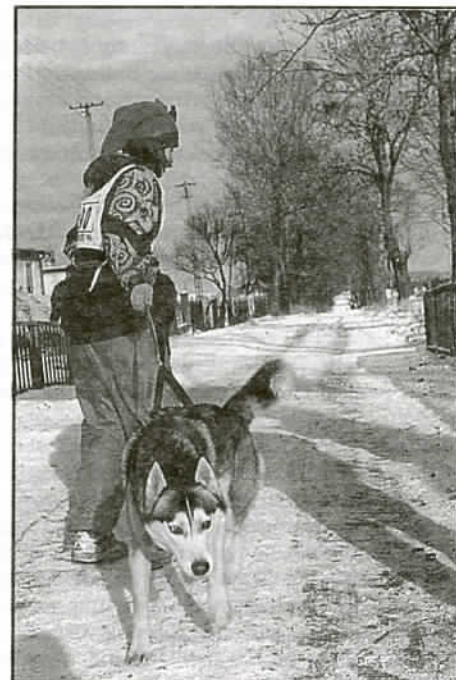
godz. 11.00 - bieg główny

Zapisy: GOKiR w Jaworzu lub na linii startu do godz. 10.00

Zapraszamy!

Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu
Jaworze Dolne, ul. Cieszyńska 262, tel. 172-534
przyjmuje zapisy na:

- KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH
Zajęcia odbywać się będą w czwartki o godz. 18.00
Koszt: 20 złotych miesięcznie
- ZAJĘCIA TEATRALNE - SCENA EKOLOGICZNA
dla dzieci i młodzieży
Zajęcia odbywać się będą o godz. 16.00
Koszt: 15 zł/mies.



II Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów

JAWORZE '96



Zdjęcia: Tadeusz Zender



Autobusowe szachy

Komunikat

Urząd Gminy w Jaworzu informuje, że na wniosek Prezydium Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr1 w Jaworzu oraz rodziców młodzieży korzystającej z komunikacji autobusowej PKS na trasie Jaworze Centrum - Jaworze Nałęże jest proponowana zmiana w rozkładzie jazdy autobusowej PPKS na rok 1997/98 relacji Bielsko-Biała - Jaworze-Nałęże - przesunięcie kursu z godz. 16.00 na godz. 16.15.

W związku z powyższym zwracamy się do mieszkańców, podróżnych korzystających z tego kursu o akceptację w/w zmiany lub inne propozycje, uwagi. Wnioski należy zgłaszać w Urzędzie Gminy w Jaworzu, w pokoju nr 22, w terminie do 29 stycznia 1997 roku, celem udzielenia odpowiedzi PPKS w Bielsku-Białej w przedmiotowej sprawie.

Sanbus rezygnuje

Podczas ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Gminy na wokandzie znalazło się pismo Leszka Guznera - szefa znanej wszystkim firmy przewozowej Sanbus, które informuje i podaje powody rezygnacji z obsługi ruchu wahadłowego pomiędzy Jaworzem i Bielskiem.

Tekst pisma drukujemy w całości.

Z dniem 31.12.1996r. wypowiadamy prowadzenie linii autobusowej na terenie Gminy Jaworze z ostatecznym zakończeniem dnia 31.03.1997r.

Powyższe uzasadniamy tym, iż wprowadzone zostały przepisy fiskalne, które obowiązują w naszej firmie od dnia 1.01.1997 r. i powodują obowiązek posiadania kas fiskalnych, zarówno w autobusach, przy sprzedaży biletów miesięcznych, jak i głównego komputera. Zakup wraz z zamontowaniem, szkolenie poszczególnych pracowników to nakład rzędu 25.000,- zł. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 27.05.1994r. z późniejszymi zmianami nie zwalnia nas z tego obowiązku.

Ponadto przepisy kodeksu pracy obowiązujące już w 1996r. odnoszą się nie tylko do przedsiębiorstw państwowych, ale i prywatnych, co stwarza konieczność nadbudowania w Firmie etatów administracyjnych, aby w odpowiedni sposób prowadzić sprawy kadrowe. Również, żeby podolać przepisom regulującym godziny pracy, czas wolny, urlopy, itp. należałoby jeszcze zwiększyć etaty kierowców, co pociąga za sobą zwiększenie kosztów plac, ZUS, podatku. Poniesienie takich kosztów oraz dostosowanie się do wszystkich wymagań nie pozwala nam na dalsze prowadzenie tej działalności. Ponadto chcę zaznaczyć, że koszty części zamiennych, ogumienia wzrosły średnio w ciągu roku o około 80% i nadal jest tendencja wzrostowa. Cena oleju napędowego również wzrasta. Wiadomym jest, że nasz tabor nie jest nowy, wymaga dużych remontów, aby sprawnie obsługiwać linie pasażerskie. Łączy się to również z ciężkimi warunkami w obiekcie, w którym znajduje się baza. Brak odpowiedniego pomieszczenia warsztatowego wraz z kanałami powoduje wielkie trudności w szybkich naprawach, a jeżdżąc w regularnej linii kursowej, trzeba temu sprostać.

Dużym obciążeniem dla firmy są również zniszczenia powstałe w autobusach przez pasażerów z nich korzystających. Niebanalną kwotą są ceny opłat ubezpieczeń autokarów i pasażerów, jak również podatku od środków transportu.

Reasumując powyższe dane, nie jesteśmy w stanie sprostać uregulowaniom finansowym oraz przepisowym.

Leszek Guzner

Tow. Miłośników Ziemi Jaworzańskiej organizuje w sobotę 15 lutego br. **KULIG**.

Chetni zgłaszają się do dnia 10 lutego br. u p. Władysławy Dybczak w Przedszkolu nr 1 w Jaworzu Dolnym w celu dokonania wpłaty 10 zł od osoby za przejazd, kielbasę upieczoną na ognisku, gorącą herbatę i dla rozgrzewki warzonkę. Spotkanie o godz. 15.00 koło hotelu "Jawor".

TMZJ

"Step by step"

Mija kolejny już rok działalności Klubu Tańca Towarzystwo "STEP" Jaworze. Czas więc najwyższy, aby na łamach naszej gazety powiedzieć kilka słów o młodych tancerzach, którzy niemal z dnia na dzień odnoszą nowe, coraz bardziej spektakularne sukcesy na arenie międzynarodowej.

W ubiegłym roku członkowie działającego obecnie w Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji pod wodzą i okiem Ryska Bożka klubu, wzięli udział w kilkunastu krajowych i zagranicznych turniejach, zdobywając wiele laurów. Aby uzmysłowić ich rangę, warto wymienić choć kilka ostatnich zdobyczy medalowych:

- I miejsce Senady Imširović i Krzysztofa Bożka, Lutín, Czechy, czerwiec '96
- II miejsce Senady i Krzyśka na turnieju w Krakowie, wrzesień '96
- VII miejsce Senady i Krzyśka w międzynarodowym Turnieju o Grand Prix Krakowa, wrzesień '96
- III miejscem tej samej pary w Ustí nad Łabą, Czechy, październik '96
- II miejsce Senady i Krzysztofa na prestiżowym turnieju w Pradze, październik '96
- I miejsce Senady i Krzyśka w swojej kategorii i I miejsce Moniki Imširović i Igora Stawiarskiego w swojej kategorii wiekowej podczas turnieju w Olomuńcu, Czechy, listopad '96
- III miejsce Senady i Krzyśka w Grand Prix Europe, Hradec Kralove, Czechy
- wreszcie udział w Kopenhaga Open, po którym reprezentacyjna para KTT "STEP" została zakwalifikowana na 13 miejscu w rankingu światowym.

Nic dodać, nic ująć. Krok po kroku Senada i Krzyśki osiągnęli najwyższe klasy sportowe dla swojej kategorii wiekowej w tańcach standard i w tańcach latynoamerykańskich, zaś Monika u boku Igora zdobyła najwyższą klasę w "latynie".

- Nasza najmłodsza para - podkreśla Ryszard Bożek - też ma przed sobą obiecujące perspektywy. Julia Borecka i Daniel Stawiarski, bo o nich myślę, wielokrotnie już dochodzili do finałów, zajmując punktowane miejsca w pierwszej szóstce. Niedawno też Rafał Michalski tańczący w parze z swoją córką Ewą zajęli III miejsce na turnieju w Biloven.

- Niepokój wzbudziły informacje, że klub przenosi się do Bielska, wyjaśnijmy czytelnikom, jak sprawa wygląda naprawdę.

- W związku z tym, że nasza społeczność nie jest aż tak liczna i wiele dziewczynek rezygnowało z powodu braku partnerów, poszerzyliśmy nasze zainteresowania o najbliższą okolicę i w MDK w Wapienicy przejąłem pod opiekę początkującą grupę dzieci, spośród których w przyszłości rekrutować się będą nowe turniejowe pary naszego klubu.

- Myślę, że rozwiałeś wszelkie wątpliwości, a teraz spróbujmy wymienić nazwiska tych, którzy z napisem "STEP" Jaworze w tak chlubny i godny podziwu sposób reprezentują nasz dom kultury zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

- Obecnie w klubie mamy 17 członków i są to: Senada i Monika Imširović, Igor i Daniel Stawiarscy, Malwina i Ewelina Czechowskie, Krzyśiek Labza, Aleksandra Kukla, Tymoteusz Wykręć, Kasia Klajmon, Kamil Klajmon, Rafał Michalski, Neven Tojaga, Julia Borecka, Sławek Czernek oraz Ewa i Krzysztof Bożek.

- Jakie jest wasze największe osiągnięcie?

- To, że istniejemy.
- Co sprawia największe trudności?
- Pieniądze - starty w turniejach, zgodnie z obowiązującymi przepisami stroje, dodatkowe treningi i prywatne korepetycje - to wszystko kosztuje.
- Najbliższe plany?
- Turnieje, turnieje i jeszcze raz turnieje, a od 25-28 lutego specjalne, organizowane w GOKiR zgrupowania z pokazami tancerzy i trenerów zagranicznych.

- Kończąc, uchylmy może rąbka tajemnicy i zdradzmy czytelnikom, że czynione są już starania o organizację w połowie bieżącego roku pierwszego Turnieju Tańca Towarzystwo w Jaworzu, który najprawdopodobniej rozegrany zostanie w hotelu "Jawor".

- Istotnie, obecnie najważniejszym zadaniem jest znalezienie sponsorów, ale mamy nadzieję, że wszystko uda się zgodnie z planami.

- Dziękuję na rozmowę.

Z Ryszardem Bożkiem rozmawiał Tadeusz Zender

Wiele gałęzi z jednego drzewa

Przed ponad trzydziestu laty bosman **Erwin Pasterny przywiózł** do Jaworza pierwsze eksponaty, które dały początek rozszerzającej się do dziś kolekcji jedynej w Polsce **Szkolnego Muzeum Oceanograficznego Fauny i Flory Morskiej**.

- To spory kawałek historii, ale zawsze najbardziej istotne jest to, jakie nowe perspektywy otwierają się przed placówką i uczniami z nią związanymi, muzeum bowiem stymuluje nieprzerwanie nowe zainteresowania i inicjatywy wychowanków szkoły.

- Istotnie - potwierdza **opiekun szkolnego koła Ligi Ochrony Przyrody, biolog z wykształcenia i zamiłowania, Andrzej Stąsiec** - wspólnie z uczniami opracowaliśmy plan pracy koła. Oczywiście jednym z głównych w nim punktów jest zagadnienie opieki nad zbiorami. Uczniowie, którzy chcą opiekować się muzeum, oprowadzać po nim wycieczki i w ten sposób reprezentować swoją szkołę, zgłaszają się do mnie. Wszyscy otrzymują krótkie opracowania etologiczne, a po zapoznaniu się z ich treścią mogą przystąpić do egzaminu. A egzamin sam w sobie jest dość nietypowy, bowiem kandydat na przewodnika przechodzi chrzest bojowy z chwilą, gdy przed drzwiami muzeum staje kolejna, chętna by je zwiedzić grupa. Kandydat musi oprowadzić gości i zaprezentować w miarę fachowo zbiory. O tym, czy egzamin został zaliczony pozytywnie nie decyduje ja, ani też żaden z nauczycieli. Komisją egzaminacyjną decydującą o ocenie są zawsze zwiedzający - taka już się ułarła u nas tradycja. W początkowym okresie każdy młody przewodnik "prowadzony" jest przez kolegę lub koleżankę z dwu-trzyletnim stażem.

- Wasza działalność nie ogranicza się tylko i wyłącznie do opieki nad muzeum. Istnieją, mało to, są już realizowane, plany rozszerzające działalność koła LOP-u na wiele nowych płaszczyzn szeroko rozumianej opieki nad środowiskiem naturalnym.

- Owszem, zdaję sobie sprawę z tego, że jest duża grupa uczniów mniej niż pozostali zainteresowanych biologią. Miałem na przykład uczennicę, która była doskonałym przewodnikiem, a biologią jako przedmiot nie była wcale jej mocnym punktem. Zapytałem ją kiedyś, jaka jest jej motywacją pracy w naszym muzeum oceanograficznym. Odpowiedziała mi wtedy, że po prostu zależy jej na reprezentowaniu swojej szkoły. Jest u nas grupa uczniów "polonistów". Dla nich w ramach koła otwieramy nowe możliwości. Stąd też narodził się pomysł utworzenia szkolnego radiowęzła, stąd też publikacje prasowe, które w formie stałej rubryki pojawiają się będą na łamach "Echa Jaworza". Regularnie organizujemy też konkursy zoologiczne, dotyczące oczywiście zagadnień ochrony przyrody, w których udział biorą też uczniowie utalentowani plastycznie. Nawiasem mówiąc, dwa lata temu nasz uczeń Marcin Mieszczak zajął drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie fotograficznym, którego tematem było "Piękno beskidzkiego krajobrazu". Dwa lata wcześniej nasza uczennica zdobyła pierwszą lokatę w konkursie na plakat o tematyce przyrodniczej.

- Tak więc nie tylko biolodzy, ale również poloniści i plastycy czynnie angażują się w prace LOP-u. Słyszałem, że rodzą się nowe inicjatywy.

- To prawda. Zamierzamy urządzić alpinarium w szkolnym parku. Uczniowie prowadzą też typowy monitoring gleby, powietrza i wody. Działaniom tym towarzyszy nieodłącznie odpowiednia dokumentacja ilustrująca dewastację środowiska.

- Tu warto wtrącić, że w grudniowym numerze naszego miesięcznika pojawił się pierwszy z serii reportaży "pogotowia ekologicznego", które piętnować będzie akty wandalizmu. To kolejny przykład na to, jak można łączyć zainteresowania z praktycznymi działaniami.

- To niezwykle ważne doświadczenie, choćby ze względu na to, że autorzy tych publikacji mogą się podzielić swoimi niepokojami i zaprezentować je na szerszym, niż tylko szkolne, forum. W ramach pogotowia uczniowie roztaczają też opiekę nad paśnikami, prowadzą też rejestrację sideł. Pamiętamy też o tym, że w Jaworzu mamy dużą liczbę pomników przyrody, próbujemy więc kierować zainteresowania uczniów w stronę ochrony gatunkowej roślin i zwierząt.

- Erwin Pasterny nie przypuszczał zapewne, że zapoczątkowana przez niego działalność rozwinie się w tylu różnorodnych

kierunkach, wnosząc tak wiele wartości, zarówno w indywidualny rozwój uczniów, jak i w świadomość dorosłych. Wydawać by się mogło, że osiągnięto w tej mierze już bardzo wiele, ale okazuje się, że to nie jest ostatnie słowo. Mało kto wie, że w ubiegłym roku szkoła za Pana sprawą zdobyła ważne i cenne wyróżnienie w międzynarodowym konkursie. Co to był za konkurs i skąd pomysł, żeby wziąć w nim udział?

- Jedną z okazji był jubileusz naszego muzeum, uczestniczyliśmy zaś w **"Międzynarodowym Konkursie Na Najlepszą Formę Realizacji Edukacji Przyrodniczej"**, zorganizowanym przez Europejską Radę Przemysłu Chemicznego przy współudziale Stowarzyszenia Polskich Nauczycieli Przedmiotów Przyrodniczych i Technicznych. W konkursie wzięło udział sześć ekip reprezentujących nasz kraj, m.in. z Poznania, Iwca, Legnicy, Szczecina i Jaworza.

- Naszych Czytelników zainteresuje zapewne jaki był temat Waszej pracy.

- Zasadniczo była to praca o charakterze dydaktycznym. Warto by jednak, zanim przejdziemy do meritum sprawy, zaznaczyć, że w rozumieniu polskiej dydaktyki, nauczyciel winien pracować wielokierunkowo, czyli powinien obejmować jak największą grupę uczniów o różnych zainteresowaniach. Finał konkursu odbywał się w Brukseli, gdzie, podobnie jak w większości krajów zachodnio-europejskich, preferowany jest model dość wąskich specjalizacji wprowadzonych już we wczesnych stadiach edukacji. Tak więc było to dla nas pierwsze zderzenie z poglądami dydaktyków prezentujących zgoła inną szkołę.

W moim mniemaniu nauczanie wielokierunkowe jest chyba lepszą formą na poziomie szkół podstawowych, natomiast specjalizacja powinna być domeną szkół średnich, których uczniowie mają już w zarysach ukierunkowane zainteresowania. Z mojego doświadczenia wynika, że uczeń szkoły podstawowej tak naprawdę nie wie jeszcze, kim chce w przyszłości zostać. Uważam, że zadaniem pedagoga jest stworzenie mu jak największej możliwości realizowania pasji i zainteresowań.

- Wróćmy jeszcze na chwilę do samego konkursu, bo to chyba najbardziej będzie interesować naszych Czytelników.

- Głównym tematem była prezentacja pracy uczniów - przewodników, stąd też jej tytuł **"Działalność Szkolnego Muzeum Przyrodniczego"**, ale w zasadzie był to opis działalności Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody, odzwierciedlający wspomniany wielokierunkowy system edukacji.

- Wiem, że o konkursie dowiedzieliście się z prasy zaledwie miesiąc przed jego finałem, a mimo to powstała obszerna praca, której nie sposób stworzyć w pojedynkę. Proszę nam powiedzieć, kto pomagał Panu w jej pisaniu.

- W pierwszej kolejności słowa podziękowania należą się **Barbarze Czubaj-Stas i Piotrowi Bożkowi** - polonistom, bez których nie zdążyłbym jej należycie przygotować. Niewątpliwie nie byłoby nas na tym konkursie, gdyby nie życzliwa pomoc **Andrzeja Stasia**, który w niewiarygodnym tempie tłumaczył na język angielski. Trudno mi dziś wymienić wszystkich, którzy wnieśli jakikolwiek wkład w nasze wspólne dzieło, bowiem nie chciałbym kogoś pominąć, ale nagrodą dla wszystkich były z pewnością słowa, jakie padły podczas wręczenia nagród, a w których podkreślono wartość współpracy między nauczycielami oraz walory partnerskiej współpracy pomiędzy pedagogiem a uczniami. Było to dla mnie źródło szczególnego zadowolenia, jako że w konfrontacji z zachodnimi dydaktykami nasza wielokierunkowość nauczania nie tylko się obroniła, ale pokazała wiele pozytywnych skutków.

- Czy to prawda, że dąży Pan do nawiązania ścisłej współpracy z jedną z krakowskich uczelni wyższych? Na czym ewentualnie ta współpraca miałaby polegać?

- Cały czas myślimy o przyszłości. To, co zwiedzający mogą oglądać w gablotach naszego muzeum, to niespełna połowa tego, co jesteśmy w stanie zaprezentować. Brakuje nam preparatów mokrych służących do właściwego przechowywania i eksponowania zbiorów. Prosiłem więc o pomoc moją macierzystą uczelnię - Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. Wykładowcy i studenci planują wykonanie niezbędnych prac przy preparatach mokrych. Pracować będą pod kierunkiem dr Marka Guzika, wicedyrektora Instytutu Biologii.

- Być może ta współpraca zaowocuje wymianą pomiędzy WSP a Waszą szkołą.

- Bardzo by mi zależało na tym, aby nasi uczniowie mieli

możliwość kontaktów z wykładowcami wyższej uczelni, sprawdzenia swoich umiejętności, korzystania z wysokiej klasy sprzętu, w zamian studenci mogliby odbywać nauczycielskie praktyki w naszej szkole.

- Jeśli plany się powiodą, studenci będą szkolić się w Jaworzu, a Pańscy uczniowie pójdą na studia.

- Do tego moje koleżanki, koledzy i ja zmierzamy.

- Plany są rzeczywiście ambitne, nie pozostaje więc nic innego, jak tylko życzyć ich autorowi, aby udało mu się wprowadzić je w życie.

**Z Andrzejem Stąsiekiem
nauczycielem SP nr 3 w Jaworzu
rozmawiał TZ**

- *Dobre rady i ciekawostki* -

Zapustowe specjały

Tort z dyni i ryżu

Składniki: 2 szklanki mleka, 1 szklanka ryżu, 1 łyżeczka masła, szczypta soli, 0,50 kg dyni, 3 jajka, 3 łyżki cukru,
* 1 paczka cukru wanilowego, tłuszcz i bułka tarta do formy.

Sposób wykonania: Ugotować na sypko ryż na mleku, dodając do mleka masło i sól. Ryż ostudzić. Dynię obrać, wyjąć pestki, miąższ pokroić w kostkę, skropić wodą, poddusić i przetrzeć przez sito. Żółtka utrzeć do białości z cukrem i wanilią. Białka ubić na sztywno. Do żółtek dodać dynię, ryż i pianę. Wszystkie składniki lekko wymieszać, przełożyć do tortownicy wymarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą. Zapiec w średnio gorącym piekarniku. Tort ten podaje się z sosem wanilowym.

Zozworki - imbirki

Składniki: 30 dkg cukru-pudru, 3 jajka, 30 dkg mąki grysikowej (krupczatki), 1 paczka imbiru mielonego, 1 paczka tłuszczu do smarowania blachy.

* **Sposób wykonania:** Cukier-puder ucierać z 3 jajami przez 15 minut, po czym dodać suchą mąkę grysikową i mielony imbir. Ciasto dobrze wyrobić i podzielić na części. Rozwałkować na grubość 0,5 cm, foremkami wyciskać ciastka i zostawić na 3 godziny. Układać na wysmarowanej tłuszczem blasze i piec w niezbyt gorącym piekarniku.

Pączki ziemniaczane

Składniki: 1 kg ziemniaków ugotowanych, 2 dkg drożdży, sól, majeranek, 1 łyżka cukru, 2 jaja, 1 łyżka śmietany, 10 dkg mąki, 0,5 kg smalcu, 1/2 litra oleju.

* **Sposób wykonania:** Przepuszczone przez maszynkę ugotowane ziemniaki wymieszać w misce z rozkruszonymi drożdżami, jajami i śmietaną. Dodać sól i majeranek do smaku. Rozgrzać w rondlu tłuszcz, formować okrągłe kulki, wrzucać na tłuszcz i smażyć na złoty kolor.

Herbata z zieleń

Składniki: dziurawiec, lipa, melisa, macierzanka, woda i sok z malin.

* **Sposób wykonania:** Po łyżce ziół wsypać do garnka i zaparzyć wrzącą wodą. Dodać sok z malin.

Tą wyśmienitą i zdrowotną herbatką pijamy powyższe zapustowe specjały. Życzymy dobrego apetytu i smacznego!

Z "Potraw regionalnych..." M. Maciejczek-Madej

Ps. - Omówienie niezwykle ciekawej i utylitarnej książki Marii Maciejczek-Madej nastąpi w następnym numerze "Echa Jaworza". Książkę można również wypożyczyć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jaworzu.

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Jaworzu informuje mieszkańców gminy Jaworze, że istnieje możliwość otrzymania środków finansowych z budżetu wojewódzkiego na zalesianie prywatnych gruntów.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z tutejszym Urzędem - pokój 22 w terminie do 23 lutego br.

- Jan Małysz -

Historia Kółka Rolniczego i jego 40-lecie w powojennej Polsce

W materiałach kronikarskich Jaworza znajdujemy zapiski świadczące o tym, że Kółko Rolnicze istniało w Jaworzu już w 1907 roku, gdyż z tej daty posiadamy wycinki gazet i czasopism. Np. "Gwiazdka Cieszyńska" z 1907 roku, str. 411 pisze:

Potrzeba wykładów rolniczych

"W niedzielę 21 października odbył się zapowiadany odczyt prof. Szybińskiego. Zebranych było około 70 członków, pomiędzy tymi większa część młodych gospodarzy. Stąd wynika, że nasza młodzież pragnie oświaty. Mówca mówił o drenowaniu pól, jaką korzyść rolnicy zyskują przez osuszanie pól, o hodowli cieląt, chcąc pozyskać piękną i zdrową rasę krów, o czystości w stajniach itp. Najbardziej zajmujące było pouczenie o wzdęciu u bydła, które się dość często zdarza, a czasem i z wielką szkodą dla rolnika. Słuchacze nasi będą sobie już umieli w danym razie jakoś zaradzić, skoro otrzymali tak dobre objaśnienie. Nareszcie wspomnieli p. dyrektor o chorobach nierogacizny, która u nas w tym roku tyle szkody naszym rolnikom wyrządziła i polecił nam książkę, w której są dokładnie wszystkie te choroby opisane. Książki te z zadowoleniem nasi słuchacze rozebrali. Po trzygodzinnej przemowie zakończono odczyt trykrotnym okrzykiem "Niech żyje" na cześć Najjaśniejszego Pana. Szanownego p. mówcę prosimy znów o przybycie."

Kółka Rolnicze (Dz. Ciesz. 1907, nr 66, s. 3)

"W niedzielę dnia 12 marca odbyło się tutaj walne zgromadzenie Kółka Rolniczego. Omawiano rozmaite sprawy rolnicze, jako to nabywanie nasion, opłaty za używanie maszyn i inne.

Ubolewać trzeba nad tym, że mamy jeszcze wielu rolników, którzy obojętnie na sprawę kółka spoglądają. W skład Wydziału weszli pp. A Ryrych jako prezes, J. Raszka jako zastępca prezesa, J. Brudny sekretarz, J. Szlauer jako gospodarz i J. Joniec, P. Krehut i J. Wienczek. Członkowie Koła zgromadzili się w niedzielę dnia 17 bm. na ponowne posiedzenie, na którym ks. Rusnok z Orłowej w bardzo przystępny sposób mówił o rolnictwie brazylijskim"

W okresie tym działała również na terenie Jaworza kasa Raiffeisena (pożyczkowa), z którą Kółko Rolnicze ściśle współpracowało. Kierownikiem ówczesnej kasy był ks. Józef Adamus, kasjerem aptekarz Jan Boziewicz.

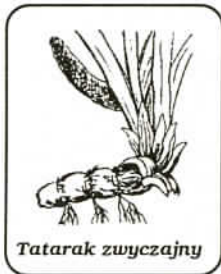
Pierwsza wojna światowa, a następnie formowanie się Państwa Polskiego, które było sprawą pierwszoplanową, odsunęły działalność Kółka na dalszy plan. Kółko ożywiło swą działalność w roku 1930. Prezesem został wówczas Adam Binek, Jaworze Dolne 11, który działał wspólnie z Janem Binkiem, Jaworze Dolne 10 i Antonim Kłapoczem, Jaworze Średnie 107. Że Kółko pracowało, świadczy o tym artykuł w Poście Ewang." z 1935 r., nr 42/4 pt.

Wystawa ogrodnicza

"W czasie od 22 do 23 września 1935 roku odbyła się w Jaworzu pierwsza wystawa ogrodniczo-rolnicza i pszczelarska, którą urządziły Koła Ogrodniczo-Pszczelarskie i Kółko Rolnicze w Jaworzu pod protektoratem starosty Bocheńskiego, dyr. Bogocza, mgr Boziewicza, kier. Kantora, posła K. Palarczyka, dyr. Śl. IR Wł. Włosika.

Otwarcia wystawy dokonał dyr. Bogacz, podnosząc w pięknym przemówieniu znaczenie takiej wystawy. Obszerna sala wystawowa wypełniła się całkowicie eksponatami, dostarczonymi przez 50 wystawców. Największe stoisko zajął Zarząd Dóbr hr. Jana Larischa, który wystawił 45 odmian wspaniałych owoców oraz całą kolekcję przepięknych kwiatów i doborowych jarzyn, wreszcie zaprezentował najwartościowsze odmiany zbóż i ziemniaków. Średnia Szkoła Ogrodnicza w Białej wystawiła liczne wartościowe odmiany owoców i warzyw, preparaty chemiczne, nawozy sztuczne, szkodniki drzew i piękne kwiaty. Ślicznie wyglądało stoisko p. Franciszka Kufy z 80 odmianami najcenniejszych dali oraz licznych kaktusów. Większe stoisko zajęli również p. Hubert Kordoń, insp. dóbr i Paweł Wienczek z różnymi typami uli i narzędzi pszczelarskich, p. Andrzej König z licznymi odmianami owoców oraz Koło Polek z całą kolekcją przetworów owocowych i jarzyn. Bogaty zbiór dzieł naukowych oraz literatury ogrodniczej i pszczelarskiej przedstawiało stoisko nauczyciela Karola Kornasa. Poza tym liczni drobni wystawcy pokazywali cały miejscowy i zamiejskowy dorobek z zakresu ogrodnictwa, rolnictwa i pszczelarstwa.

cdn.



Tatarak zwyczajny

Wróćmy do ziół

Zioła w leczeniu
układu krążenia
- c.d.



Rdest ptasi

Podciśnienie tętnicze

Spadek ciśnienia powstaje na tle osłabienia organizmu po przebytej ciężkiej chorobie lub wykrwawieniach.

1. Ziele drapacza lekarskiego
2. Ziele krwawnika
3. Ziele serdecznika
4. Ziele tymianku
5. Korzeń lubczyka
6. Ziele tasznika
7. Liść szalwii
8. Owoc róży
9. Kora kasztanowca
10. Liść melisy
11. Korzeń kozłka lekarskiego

po 50 g

Uwaga: brać nie łyżkę, tylko łyżeczkę pełną mieszanki, nalać pół szklanki wrzątku, przykryć na trzy godziny, przecedzić, lekko podgrzać i pić trzy razy dziennie po pół szklanki przed posiłkiem. Dopuszcza się również raz dziennie filiżankę kawy, przed kolacją mały kieliszek koniaku, bo pobudza akcję serca.

Stwardnienie tętnicze

Jest to schorzenie wieku starszego, chociaż czasem występuje już przed 50 rokiem życia. Stwardnienie tętnicze zakłóca krążenie krwi, rytmikę serca oraz równowagę ruchów. Pokarmy dla chorych muszą być jarskie z wykluczeniem potraw wzdymających, jak również kawy, alkoholu i palenia papierosów, zwłaszcza na czczo.

1. Liść brzozy
2. Liść pokrzywy
3. Liść szalwii
4. Ziele skrzypu polnego
5. Ziele jemioli
6. Kwiatostan głogu
7. Owoc kminku
8. Ziele krwawnika
9. Owoc róży
10. Morszczyn pęcherzykowy
11. Ziele rdestu ptasiego

po 50 g

Pić trzy razy dziennie po szklance, po 70 roku życia po pół szklanki przed posiłkiem.

Zapalenie zakrzepowe żył

Na wypadek zatorów powstałych w żyłach, a zwłaszcza w płucach oraz przy silnych obrzękach i bólach nóg, trzeba niezwłocznie zawezwać lekarza. Równocześnie należy stosować kurację ziołową, jako pomocniczą.

1. Ziele nawłoci
2. Ziele jemioli
3. Liść ruty
4. Ziele serdecznika
5. Kwiatostan głogu
6. Kwiatostan wierzby błotnej
7. Kora wierzby
8. Kwiat bzu czarnego
9. Liść brzozy

po 50 g

Pić dwa-trzy razy dziennie po szklance przed posiłkiem.

Żylaki goleni

Żylaki na nogach to udręka kobiet. Podłożem tej choroby jest najczęściej niewydolność krążenia oraz praca wymagająca długotrwałego stania. Często dobre wyniki daje kuracja ziołowa. Otwarte krwawiące żylaki są trudne do zlikwidowania. Jeszcze najskuteczniejszym lekiem na krwawiące żylaki jest maść propolisowa, w braku jej maść żywokostowa. Smarować obrzeża i lekko zabandażować.

1. Ziele szanty zwyczajnej
2. Ziele krwawnika
3. Ziele rdestu ptasiego
4. Kora kasztanowca
5. Kora wierzby
6. Liść podbiału
7. Kwiatostan głogu
8. Owoc róży
9. Ziele jemioli

po 50 g

Pić dwa razy dziennie po szklance przed posiłkiem.

Stosować również następujące kompresy:

1. Kora kasztanowca
 2. Kłocze tataraku
 3. Liść podbiału
 4. Koszyczki kupalnika
 5. Ziele drapacza lekarskiego
- Wszystkie te zioła zmieszać razem i każdorazowo brać pięć łyżek tej mieszanki, zalać litrem wody, gotować 10 min odstawić na 30 minut, przecedzić i nasączyć tym odwarem czystą szmatkę, którą należy okładać nogi. Zmieniać i tak długo robić kompresy aż się wyczerpie odwar. Robić to wieczorem.

Z herbarium Ojca Andrzeja Klimuszki wybrał TZ

Informacje Urzędu Gminy w Jaworzu

W związku z ukazaniem się Ustawy z dnia 13 września 1996 r. (Dz. Ustaw Nr 132, poz 622) o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1997 r., drukujemy fragmenty rozdz. 3 wyżej cytowanej Ustawy pt. "Obowiązki właścicieli nieruchomości".

Art. 5. 1. Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez:

- 1) wyposażenie nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych oraz utrzymywanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym oraz przyłączenie do istniejącej kanalizacji sanitarnej,
 - 2) gromadzenie powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych w urządzeniach, o których mowa w pkt. 1,
 - 3) usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych,
 - 4) **oczyszczanie ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.**
2. Wykonywanie obowiązków określonych w ust. 1 na terenie budowy należy do kierownika budowy.
 3. Oczyszczanie przystanków komunalnych oraz wydzielonych krawężnikiem lub oznakowaniem poziomym torowisk pojazdów szynowych ze śniegu i lodu oraz usuwanie odpadów komunalnych, błota i innych zanieczyszczeń na tych terenach należy do obowiązków jednostek użytkujących tereny służące komunikacji publicznej.
 4. **Obowiązki utrzymania czystości i porządku na terenach nie wymienionych w ust. 1-3 należą w odniesieniu do dróg publicznych - do zarządu drogi, a w odniesieniu do pozostałych terenów - do gminy.**

Art. 6. 1. Właściciele nieruchomości, przy wykonywaniu obowiązku określonego w art. 5 ust 1. pkt 3, zobowiązani są do udokumentowania korzystania z usług wykonywanych przez zakład będący gminną jednostką organizacyjną lub podmiot posiadający zezwolenie na wykonywanie usług usuwania odpadów komunalnych przez okazanie umowy i dowodów płacenia za usługi lub okazanie umowy i dowodów płacenia za usługi lub okazanie, na żądanie wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, dowodów płacenia za składowanie odpadów na składowisku odpadów komunalnych.

2. Rada gminy może ustalić, w drodze uchwały, górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, świadczone przez gminne jednostki organizacyjne oraz podmioty posiadające zezwolenie, o którym mowa w art. 7.
3. W przypadku, gdy właściciele nieruchomości nie udokumentują korzystania z usług gminnych jednostek organizacyjnych lub podmiotów posiadających zezwolenie, o którym mowa w art. 7, obowiązek usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych przejmują gmina, pobierając od tych właścicieli nieruchomości opłaty.
4. Stawki opłat, o których mowa w art. 3, ustala rada gminy.
5. Szczegółowe zasady rozliczania świadczonych usług usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, o których mowa w ust. 2 i 3, ustala rada gminy.

Naprzód... do Europy!

Różne drogi wiodą do tego strategicznego celu. Dobrym i właściwym tego przykładem w dziedzinie gospodarki rolnej mogą być organizowane systematycznie przez Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Grodzcu Śląskim, który od powstania w 1946 roku jest "rozsadnikiem" stepu w rolnictwie, liczne i różnorodnie konferencje i seminaria naukowe. Program odbytego 3 grudnia br. w sali bielskiej NOT seminarium obejmował "Zasady produkcji pasz i ich racjonalnego wykorzystania w produkcji mleka dobrej jakości w rejonie Pogórza". Uwzględnione zostały w nim perspektywy wejścia polskiego rolnictwa do Europy.

Naukowcy ze środowiska grodzieckiego wygłosili następujące referaty: **dyrektor ZZD dr inż. Karol Węglarzy** - Problemy produkcji pasz dla bydła z uwzględnieniem warunków przyrodniczych i gospodarczych woj. bielskiego, **doc. dr hab. Czesława Klęczek** - Proekologiczne pastwiska dla bydła i produkcja pasz trwałych i przemiennej użytkach zielonych dla bydła, **prof. dr hab. Gustaw Michna** - Celowość produkcji i wykorzystania kiszzonek z całych roślin zbożowych (GPS) oraz mieszanek koniczyny czerwonej z trawami dla bydła w rejonie Pogórza oraz **dr inż. Irena Skrzyżala** - Zoohigieniczne wymogi procesu pozyskiwania mleka.

Natomiast reprezentujący Instytut Zootechniki w Krakowie **prof. dr hab. Stefan Wawrzyńczak** zajął uwagę słuchaczy problemami racjonalnego żywienia krów oraz wykorzystania pasz w żywieniu krów i młodego bydła opasowego, zaś **doc. dr hab. Franciszek Bielak** omówił racjonalne wykorzystanie pasz w odchowcie cieląt i poprawę jakości mleka.

Dla lepszego zobrazowania tematyki seminaryjnej dla zainteresowanych rolników z terenu jasienickiej i jaworzańskiej gminy oraz dalszych okolic, pozwolę sobie przytoczyć niektóre fragmenty z referatów grodzieckich naukowców:

Dyrektor dr inż. Karol Węglarzy: "...Ogólna powierzchnia województwa bielskiego wynosi 370.348 ha, w tym użytki rolne stanowią 181.187 ha, a grunty orne 119.607 ha, natomiast trwałe użytki zielone 50.231 ha, gdzie na łąki przypada 32.526 ha, a na pastwiska 26.715 ha. Wydajność użytków zielonych jest zróżnicowana i kształtuje się od 100 q do 500 q/ha zielonej masy. Pewien procent zajmują pastwiska górskie, w tym około 600 ha to pastwiska zagospodarowane metodą pełnej uprawy.

W warunkach woj. bielskiego pasza dla bydła powinna być produkowana przede wszystkim na trwałych użytkach zielonych. Jakość i wartość pokarmowa tych pasz objętościowych decyduje o ilości uzyskanego mleka z jednostki pobranej suchej masy i ma istotny wpływ na potrzebę uzupełniania dawek pokarmowych innymi paszami, szczególnie mieszanekmi treściwymi. Najwyższe plony z użytków zielonych uzyskuje się z terenów o uregulowanych stosunkach wodno-powierzchniowych i zagospodarowanych pomelioracyjnie.

Z danych szacunkowych wynika, że plony z trwałych użytków zielonych nie są wysokie. Stosując odpowiednie nawożenie, użytkowanie i dobór odpowiednich gatunków i odmian roślin można zwiększyć ich wydajność..."

Doc. dr hab. Czesława Klęczek: "...Trwałe użytki zielone stanowią w Polsce 21,1% użytków rolnych. Ocenia się, że pasze z użytków zielonych zaspokajają zapotrzebowanie zwierząt w naszym kraju tylko w 40-50%. W krajach wysoko rozwiniętych rolniczo udział tych pasz jest znacznie wyższy. Należy nadmienić, że trwałe użytki zielone należą do bezwzględnych paszowisk, na których zwierzęta nie konkurują z człowiekiem o pożywienie.

Należy jeszcze raz przypomnieć, że w krajach Europy Zachodniej, szczególnie w Anglii i Francji, wprowadza się uproszczenia w gospodarce pastwiskowej wynikające głównie z przesłanek ekonomicznych. Natomiast zasadniczą rolę użytków zielonych jest produkcja pasz, a prowadzona na nich gospodarka powinna także sprzyjać funkcjom ekologicznym, mającym znaczenie dla środowiska przyrodniczego. Rola trwałych użytków zielonych w środowisku przyrodniczym jest wieloraka. Do najważniejszych funkcji należą działania hydrologiczne, przeciwoerozyjne, hydrosanitarno i klimatyczne".

Dr inż. Irena Skrzyżala: "...Zatem od poziomu hodowli i chowu, od zapewnienia optymalnych warunków środowiskowych, w tym rygorystycznego przestrzegania zasad higieny, zależy zdrowotność wymion krów, a tym samym jakość mleka..."

Zasady te powinny towarzyszyć producentom mleka nie tylko w kontekście wejścia do Unii Europejskiej, czy wobec

perspektywy obowiązywania nowej surowszej normy na mleko, ale przede wszystkim dlatego, by produkować surowiec wysokiej jakości, będący podstawowym składnikiem pożywienia człowieka. Humanizacja procesów produkcji i przetwórstwa żywności wymaga szerszej uwagi i należytego nagłośnienia".

Rolnicy, których m.in. zainteresuje powyższa problematyka, mogą się po wskazówki, porady i materiały zgłosić do Dyrekcji grodzieckiego ZZD.

Franciszek Karol Szpok

Uroczyste jubileusze

Piękny jubileusz 60-lecia małżeństwa obchodzili w 1996 roku państwo **Józefa i Jan Kusiowie** z Jaworza Dolnego. Jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili państwo **Bronisława i Franciszek Laciokowie** z Jaworza Dolnego. Uroczystość wręczenia



Państwo Laciokowie oraz Pan Jan Kuś

medali za "Długoletnie pożycie małżeńskie", przyznanych przez Prezydenta RP. Aleksandra Kwaśniewskiego odbyła się 11 grudnia 1996 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Jaworzu. Wójt gminy Czesław Wierzbicki udekorował Jubilatów medalami. Były kwiaty, upominki okolicznościowe oraz spotkanie przy kawie. Z przykrością informujemy, że pani Józefa Kuś nie doczekała tej uroczystości.

Elżbieta Szrom - kier. USC

Ps. Prosimy wszystkich mieszkańców obchodzących podobne uroczystości w 1997 roku o zgłoszenie tego faktu w Urzędzie Stanu Cywilnego w Jaworzu, pokój nr 16.

Zdychowe życzenia

Popularny oświęcimski artysta plastyk, znany również w jaworzańskim kręgu - **Zdzisław Połęczarz** - pod koniec roku przebywał dość długo w niemieckich "Ostlandach". Jednym słowem "szalał artystycznie" pomiędzy Frankfurtem, Lipskiem a Berlinem. Uczestniczył tam w dwóch plenerach, których dorobek prezentował na pięciu wystawach.

A tak skrótno mówiąc, Zdzichu brał udział w ubiegłorocznym sezonie artystycznym w dziesięciu plenerach malarskich i dwunastu ekspozycjach indywidualnych. Pasma jego sukcesów znacząco Ogólnopolskie Spotkania Twórców - "Kruszwica - 96", "Świdnik - 96", "Gdańsk - 96"... W dniu 6 grudnia 1996 roku zdobył prestiżowego "Kryształowego Słonia", przyznawanego za artystyczne osiągnięcia w skali krajowej i współpracę między regionami. Wykonywał cenione grafiki do książek w Radomiu, Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim oraz Grudziądzu itp. Swe akwarelowe cudowna, obrazujące przepiękne jaworzańskie pejzaże, prezentował w naszym Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji.

W ostatnim liście do mnie Zdzichu prosił mnie, abym przekazał jego z głębi serca płynące życzenia noworoczne Radzie i Zarządowi Gminy oraz Czytelnikom "Echa Jaworza" i jego redaktorom. Jednocześnie, za moim pośrednictwem, przekazuje wszystkim jaworzanom prezent "choinkowy" w postaci jednej ze swoich urzekających akwarel.

F. K. Szpok

Jaworzański film

Jeśli oglądaliśmy - pardon - czytaliśmy czeski i polski film, to niech ukaże się również "Jaworzański film", proporcjonalnie do rangi dwóch poprzednich krótki, ale ze względu na okres świąteczno-noworoczny szczególnie serdeczny. Jego autor w pierwszej kolejności pragnie złożyć z głębi serca płynące życzenia dobrego zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności w Nowym 1997 Roku wszystkim jaworzanom, Czytelnikom "Echa Jaworza" oraz jego Zespołowi redakcyjnemu. Tym ostatnim chcę gorąco podziękować za ich ofiarny trud redagowania naszego Miesięcznika, który - moim skromnym zdaniem, popartym opinią licznych znajomych, zawiera treści ciekawe i pouczające. Oby starczyło im sił, inwencji oraz naszego wsparcia w rozpoczynającym się Nowym Roku. A tak najogólniej, to "Szczęść Boże" nam wszystkim i kochajmy się po bożemu.

Na marginesie powyższych życzeń muszę nadmienić, że solidaryzuję się z "Uwagami" zawartymi w "Polskim filmie", bo wiem mieszkać przy jednej z napiętnowanych, acz nie wymienionych z nazwy przez Galla Anonima II ulic. Próbuję również ratować zieleni pobocza przed bezmyślną dewastacją ze strony samochodziarzy. "Odśnieżających" pytałem, czy im jakieś ozdobne krzewy, czy kamienie nie przeszkadzają, na co oni:

- "Nic a nic - przecież my odśnieżamy jezdnie, a nie pobocza!" Wydaje mi się, że każdy sposób ocalenia zieleni na poboczach jest dobry, a drzewa, krzewy i skalniki są najważniejsze, gdyż na dodatek wpływają na ogólną estetykę, w przeciwieństwie do hałd węgla, pryzm piasku, truposzy aut...

Również na marginesie dodam, że nie noszę wszelkiego rodzaju "anonimów" - również filmowych, ale że poprzedni "reżyserzy" przyjęli tę niezbyt przyzwoitą konwencję -

- więc żegnam i pozostaję z szacunkiem - "anonimowo".
(Nazwisko do wiadomości Redakcji)

Bezpieczeństwo na drodze naszym wspólnym celem

Komenda Rejonowa Policji
Wydział Ruchu Drogowego
43-300 Bielsko-Biała
ul. Kamińskiego 8
tel. 240-41 wewn. 257

KOMENDA REJONOWA POLICJI w BIELSKU-BIAŁEJ apeluje:

Poważne zaniepokojenie budzi wzrastająca ilość wypadków z udziałem osób pieszych na naszych drogach. Najczęściej występującą przyczyną w zdarzeniach jest nieznaną przyczyną i nieprzebranie obowiązujących przepisów o ruchu pieszych.

Wydział Ruchu Drogowego przypomina:

Przechodniu!

- korzystaj z wyznaczonych przejść dla pieszych,
- nie wychodź spoza zaparkowanych autobusów lub innych przeszkód ograniczających widoczność,
- nie wychodź na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściach dla pieszych,
- nie przebiegaj przez jezdnię,
- na drodze bez chodnika poruszaj się pojedynczo, lewym poboczem drogi lub blisko lewej krawędzi jezdni,
- zachowaj rozwagę i ostrożność,
- daj szansę kierowcy i sobie.

Kierowco!

- zachowaj szczególną ostrożność przy dojeżdżaniu do przejść dla pieszych i skrzyżowań,
- nie omijaj pojazdów, które zatrzymały się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym,
- zachowaj bezpieczny odstęp od pojazdu poprzedzającego,
- to, co zamierzasz zrobić na drodze, musi być jasne i oczywiste dla wszystkich uczestników ruchu,
- myśl i przewiduj za kierownicą.

Wiadomości z jedyńki

W listopadzie 1996 roku w Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzu miał miejsce uroczysty kominek harcerski. W obecności przedstawicieli kręgu seniorów ZHP Bielsko-Biała druhen harcmistrz **Marii Rutkowskiej**, **Anieli Libionka** oraz druha podharcmistrza **Józefa Bieleckiego**, delegacji klas IV - VIII i samorządu szkolnego dokonano przekazania portretu patronki drużyny.

W 1991 roku **Maria Rutkowska** wykazała chęć zorganizowania pezy szkole drużyny harcerskiej. Od października decyzją komendanta Hufca Beskidzkiego rozpoczęła pracę z młodzieżą w oparciu o prawo i przyrzeczenie harcerskie.

**"Mam szczerą wolę całym życiem
pełnić służbę Bogu i Polsce,
nieść chętnie pomoc bliźnim
i być posłusznym Prawu Harcerskiemu".**

To motto druhen Marii przyświeca całe życie. Pełni służbę w każdej życiowej sytuacji, zawodowej i prywatnej. W 1994 roku młodzież harcerska spośród kilku znanych życiorysów zastępów harcerek wybrała na swoją patronkę **Olę Małkowską**.

Nazwa drużyny brzmi Orle Gniazdo. Ma ono związek z patronką. Olga Małkowska wybudowała ze społecznych funduszy w latach 1931-32 prewitorium dla dzieci, które nazwała Orle Gniazdo. Usytuowano ten dom nad Dunajcem w Sromowcach Niżnych koło Szczawnicy. Ze względu na stan zdrowia pani Maria w 1995 roku przekazała drużynę młodszej instruktorce podharcmistrz **Joannie Lewandowskiej**.

Aktywna praca Druheny Marii w kręgu seniorów Hufca Beskidzkiego pozwoliła na kontakt z druham Józefem Bieleckim, który sprezentował naszej drużynie własnoręcznie namalowany portret Olgi Małkowskiej.

Druh Józef Bielecki, z zawodu lekarz, jest również autorem książki **"Olga Małkowska - harcmistrzynie Rzeczypospolitej"** wydanej nakładem własnym autora i dopuszczonej do druku znakiem ISBN 83-904074-0-X. Drużyna harcerska **"Orle Gniazdo"** im. Olgi Małkowskiej liczy obecnie 18 osób, pracuje w oparciu o prawo i przyrzeczenie harcerskie.

Dzieci i młodzież zdobywają sprawności i stopnie uczestnicząc w zbiórkach i innych imprezach harcerskich (wycieczki, biwaki, obozy). Ze strony grona pedagogicznego drużyną opiekuje się **Dorota Klajmon**.

B. S.

Zaproszenie

Koło Gospodyń Wiejskich
w Jaworzu Dolnym

zaprasza na

TRADYCYJNY BAL ŚLĄSKI,

który odbędzie się

W SOBOTĘ 8 LUTEGO 1997 R.

W DOMU STRAŻAKA W JAWORZU.

Początek o godz. 19.00

**Jak zwykle: dobra orkiestra,
dobry bufet i bogata loteria fantowa**

Redaguje Kolegium w składzie: Jadwiga Roik, Franciszek Karol Szpok, Tadeusz Zender, Marian Zygmunt, kolportaż - Jan Kliś
Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa 82,
43-384 Jaworze Dolne, tel. 172-195; lub 172-813
fax.: 172-871; telex: 35-405

Skład i druk: Times Bielsko-Biała, ul. Krakusa 17, tel. 183-287
Poprzednie numery "Echa Jaworza" można zakupić w redakcji.
Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz
zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.